Dziennik Żołnierza APW

Nr 176 (840) M. P., CZWARTEK, 25 LIPCA 1946 ROK IV

W Londynie stwierdzają urzędowo:

AGENCJA ŻYDOWSKA ODPOWIEDZIALNA ZA AKTY GWAŁTU I SABOTAŻE

LONDYN, 25.VII (R) — Wczoraj ogłoszono w Londynie urzędowy dokument w sprawie wypadków, które poprzedziły aresztowanie w dniu 29 czerwca niektórych członków Agencji Żydowskiej w Palestynie.

Z dokumentu tego wynika, że Agencja Żydowska odpowiedzialna jest i kierowała aktami gwałtu i sabotażu, które rozpoczęły się z końcem ubiegłego roku. Urzędowy dokument brytyjski zawiera na potwierdzenie tej tezy wymianę depesz między członkami Agencji Żydowskiej w Jerozolimie a członkami w Londynie, przychwyconych przez władze brytyjskie, z których wynika, że organizacje wojskowe Haganah i Palmah znajdowały się pod kontrolą Agencji, a organizacje Irgun Zvai Leumi i grupa Sterna od jesieni ub. roku współpracowały z Haganah. Tajna rozgłośnia radiowa „Głos Izraela" nadające dyrektywy dla organizacji terrorystycznych, jest kontrolowana przez Agencję Żydowską.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy — głosi dokument brytyjski — dokonano ponad 50 aktów gwałtu, a po porwaniu oficerów brytyjskich rząd nie mógł już zachowywać się w dalszym ciągu spokojnie i musiał przystąpić do energicznej akcji.

Plan podziału Palestyny na część arabską i żydowską?

LONDYN, 25.VII (Reuter) — Redaktor dyplomatyczny „News Chronicle" pisze, że rząd brytyjski poważnie rozważa możliwość utworzenia odrębnych państw żydowskiego i arabskiego w Palestynie. Imigracja 100 tys. Żydów do żydowskiej części Palestyny mogła by się rozpocząć natychmiast. Nie wszyscy jednak ministrowie brytyjscy popierają ten plan.

NOWY JORK, 25.VII (Reuter) Egipt oraz inne kraje arabskie zwróciły się do ONZ, by zgromadzenie tej organizacji zażądało od W. Brytanii położenia kresu obecnej sytuacji w Palestynie oraz zawarcia nowych porozumień z krajami arabskimi.

LONDYN, 25.VII (Reuter) Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spr. zagranicznych oświadczył, że Anglia nie ma nic przeciwko temu, by Egipt wysunął na posiedzeniu ONZ w imieniu wszystkich krajów arabskich sprawę palestyńską. W. Brytania zawsze wyznaje pogląd, że sprawy sporne winny być załatwiane na posiedzeniu ONZ.

WASZYNGTON, 25.VII (Reuter) Prez. Truman wydał deklarację, potępiającą dzikie postępowanie terrorystów żydowskich w Jerozolimie. Oświadcza on, że podobne wypadki mogą opóźnić rozwiązanie problemu żydowskiego.

Zwycięstwo tureckiej partii rządzącej

ANKARA, 25.VII (Reuter) Ostateczne wyniki wyborów do parlamentu tureckiego są według danych nieoficjalnych, następujące: **Prorządowe stronnictwo republikańsko - ludowe — 395 mandatów, opozycyjne stronnictwo demokratyczne — 66 mandatów, niezależni — 4 mandaty.**

Votum zaufania dla rządu greckiego

ATENY, 25.VII (Reuter) Podczas dyskusji nad polityką bezpieczeństwa, parlament grecki udzielił votum zaufania rządowi 137 głosami przeciwko 97, przy 10 wstrzymujących się.

Spaak tworzy nowy rząd

BRUKSELA, 25.VII (Reuter) — Ustępujący minister spraw zagranicznych Belgii Spaak oświadczył, że ma nadzieję, iż uda mu się w ciągu najbliższego dnia utworzyć rząd koalicyjny z udziałem socjalistów, komunistów i liberałów.

Minister dodał, iż jeśli nie uda mu się pokonać trudności wewnętrznych w celu sformowania nowego gabinetu, Belgia nie będzie reprezentowana na paryskiej konferencji pokojowej.

„IRGUN ZVAI LEUMI"

sprawcą zamachu na siedzibę rządu palestyńskiego

JEROZOLIMA, 25.VII (Reuter) Terrorystyczna organizacja **Irgun Zvai Leumi ogłosiła, iż przyznaje się ona do popełnienia zamachu na siedzibę rządu palestyńskiego w hotelu King David.**

Irgun Zvai Leumi podaje, że winę za tragedię ponoszą Brytyjczycy, gdyż na 27 minut przed wybuchem byli oni telefonicznie ostrzeżeni, ale ostrzeżenia tego nie wzięli pod uwagę.

Policja palestyńska aresztowała dotychczas 25 podejrzanych osób. Wczoraj znaleziono dwóch Żydów zabitych strzałami z broni palnej. Rada miejska Tel-Avivu zarządziła żałobę na cześć ofiar zamachu.

JEROZOLIMA, 25.VII (Reuter) Rząd palestyński energicznie zaprzeczył oświadczeniu Irgun Zvai Leumi, jakoby organizacja ta uprzedziła kogokolwiek o zamiarze zorganizowania zamachu na hotel King David.

LONDYN, 25.VII (R) — Urzędowo podają z Jerozolimy, że liczba osób zaginionych bez wieści w zamachu na siedzibę władz brytyjskich w hotelu King David zwiększyła się do 72.

Zidentyfikowano zwłoki 52 osób. Liczba rannych wynosi 42.

W TURCJI BEZ ZMIAN

M. p., dn. 25 lipca.

(h) Pierwszy bezpośrednie i powszechne wybory w Turcji zakończyły się walnym zwycięstwem stronnictwa rządowego, tj. partii republikańsko - ludowej, pozostającej u steru od chwili stworzenia przez Attaturka nowoczesnego państwa. Na 465 mandatów w zgromadzeniu narodowym partia republikańsko - ludowa uzyskała 395. Stronnictwa opozycyjne z partią demokratyczną na czele zarzucają władzom administracyjnym, że wybory zostały sfałszowane, i grożą demonstracyjnym złożeniem mandatów.

Z wiadomości, jakie nadeszły z okresu przedwyborczego wynika, że walka wyborcza była bardzo zacięta. Po raz pierwszy do wyborów stanęły również stronnictwa opozycyjne. Miały one wprawdzie dużą swobodę w akcji prasowej oraz agitacji przedwyborczej, jednak uzyskały to dopiero w ostatnich 6 miesiącach, kiedy to rząd zezwolił na swobodną działalność wszystkim partiom z wyjątkiem komunistycznej oraz monarchistycznej.

W tych warunkach nie trudno było przewidzieć, że partia republikańsko - ludowa posiadająca dobrze zorganizowany aparat, tradycje oraz władzę zdystansuje swoich przeciwników. Należy przy tym pamiętać, że stronnictwo rządowe może wylegitymować się szeregiem poważnych osiągnięć zarówno na odcinku polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Te wszystkie czynniki musiały bezapreczenie wpłynąć na stanowisko wyborców tureckich i one to dały zwycięstwo partii republikańsko-ludowej, co zresztą nie przesądza słuszności zarzutów opozycji, że dopuszczono się fałszerstw wyborczych.

Turcja znajduje się teraz w sytuacji niezwykle ciężkiej i delikatnej. W czasie wojny potrafiła zachować neutralność i sprzymierzeni nie stawiają jej żadnych zarzutów z tego powodu. Wręcz przeciwnie, w Londynie i Waszyngtonie podkreślano z uznaniem, że zachowanie się Turcji w czasie wojny było korzystne dla sprzymierzonych. W tych warunkach można było przypuszczać, że z ustaniem wojny zniknie wreszcie niebezpieczeństwo dla Turcji i że potrafi ona zużytkować korzyści swojej życzliwej dla aliantów neutralności. Stało się jednak inaczej.

Już po zakończeniu wojny Rosja wypowiedziała traktat przyjaźni z Turcją oraz wystąpiła z pretensjami terytorialnymi. W ten sposób Turcja znalazła się w obliczu nowego niebezpieczeństwa. Rząd turecki zajął wobec pretensji sowieckich zdecydowane stanowisko, oświadczając, że nie odda ani piędzi ziemi, nawet gdyby naród turecki miał walczyć sam jeden.

To nowe niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad Turcją, skłoniło rząd do wejścia na drogę reform wewnętrznych. Przywódcy narodu tureckiego uznali słusznie, że społeczeństwo, które ma bronić swej niepodległości, musi cieszyć się pełną wolnością, musi posiadać swobodę wypowiedzenia się w sprawie formy rządów i musi mieć wolność krytyki. Jedną z pierwszych reform było zniesienie zakazu tworzenia partii politycznych oraz ogłoszenie nowej ordynacji wyborczej, która dopuszczała wszystkie stronnictwa do walki wyborczej. Znamienne jest, że wszystkie partie polityczne zgodne są ze sobą, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, co w tej chwili jest problemem najważniejszym. Nie ulega wątpliwości, że zdecydowana postawa rządu wobec żądań sowieckich przyczyniła się w znacznym stopniu do wielkiego zwycięstwa partii republikańsko - ludowej.

Społeczeństwo tureckie potwierdziło w wyborach swoją zdecydowaną wolę obrony niepodległości i nietykalności swojego terytorium, powierzając wykonanie tego w dalszym ciągu obecnemu rządowi.

Sprzeczne oświadczenia

Nie chciał fuzji... został aresztowany za przestępstwa

BERLIN, 25.VII (Reuter) — Zastępca komendanta Berlina płk Zirianow oświadczył, że jeden z przywódców socjal - demokratycznych Loewenthal został aresztowany, gdy uciekał, w obawie, że jego kryminalne postępowanie będzie wykryte.

Przywódcy partii socjal - demokratycznej nazywają kłamstwem to oświadczenie Zirianowa i stwierdzają, że Loewenthal znalazł się w niełasce od czasu, gdy sprzeciwił się fuzji stronnictw komunistycznego i socjal - demokratycznego.

Sprawa gospodarczego scalenia Niemiec

LONDYN, 25.VII (R) — W Londynie toczą się rozmowy w sprawie przyszłości gospodarczej Niemiec pomiędzy brytyjskimi władzami w Niemczech oraz członkami rządu brytyjskiego.

Korespondenci dyplomatyczni są zdania, że W. Brytania nie poweźmie żadnych decyzji w sprawie projektu ministra Byrnesa, zanim Rosja nie wyjawi swojego stanowiska w tej sprawie. Uważa się tu taj plan amerykański jedynie za próbę tymczasowego rozwiązania trudności aż do chwili, kiedy Rosja przystąpi do wykonania układu poczdamskiego w sprawie gospodarczego scalenia Niemiec.

PARYŻ, 25.VII (Reuter) Omawiając projekt połączenia w jedną całość gospodarczą stref zachodnich, dziennik francuskie wyrażają pewne zaniepokojenie, iż może to zaostrzyć rywalizację między Wschodem a Zachodem.

Dziennik **„L'Aube"** pisze, że w sprzecznościach między Anglosasami a Rosją mogą być tylko dwaj arbitrzy: Niemcy, których pośrednictwo musiałoby doprowadzić do wojny, i Francja, której arbitraż winien doprowadzić do pokoju.

Ponure horoskopy „Populaire"

Niemcy — republiką sowiecką i... o nowym rozbiorze Polski

PARYŻ, 25.VII (Reuter) Dziennik **socjalistyczny „Populaire"** roz ważając problem niemiecki z innego punktu widzenia, przewiduje, że **nowa polityka sowiecka,** polegająca na faworyzowaniu jedności Niemiec, **zakończy się nowym rozbiorem Polski.**

Rozważając możliwość ogłoszenia republiki sowieckiej w Niemczech, francuski dziennik socjalistyczny pisze:

W takim wypadku Niemcy zachodnie byłyby kuszone do przystąpienia do tej nowej republiki i na Renie mielibyśmy armię czerwoną, tak jak dawniej Wehrmacht.

Min. Bevin przeciw ogłoszeniu projektów traktatów pokojowych

LONDYN, 25.VII (Reuter) Dyplomatyczny korespondent Reutera dowiaduje się, że min. Bevin zakomunikował Byrnesowi, iż jest przeciwny natychmiastowemu ogłoszeniu projektów traktatów pokojowych z Włochami, Finlandią, Rumunią i Bułgarią.

Zdaniem min. Bevina, lepiej byłoby wstrzymać się z ogłoszeniem tekstów tych projektowanych traktatów, gdyż niektóre ich klauzule mogą jeszcze ulec pewnym zmianom.

Zrobimy wszystko, abyście czuli się u nas jak w domu

Wybitni Brytyjczycy witają żołnierzy 2 Korpusu

Londyn, 24 lipca

„Dziennik Polski" z 20 lipca ogłasza oświadczenia wybitnych przedstawicieli społeczeństwa brytyjskiego na powitanie przybywających żołnierzy 2 Korpusu:

Kardynał **Gryffin** powiedział w imieniu katolików brytyjskich:

„Witam serdecznie wojska polskie armii gen. Andersa, które wkrótce mają przybyć do naszego kraju. Uznajemy wspaniałą odwagę tych dzielnych żołnierzy i pamiętamy o ich sławnych czynach w pustyni libijskiej, pod Monte Cassino i we Włoszech północnych, dokonanych przez nich w imię sprawy wolności. Przyrzekamy, że uczynimy wszystko, co będzie w naszej mocy, by umilić im pobyt w W. Brytanii, aby bronić ich interesów i aby pomóc im we wszelki możliwy sposób".

Gen. sir **Oliver Leese** powiedział: „Jest mi bardzo miło, że mogę powitać moich przyjaciół z 2 Polskiego Korpusu. Z okazji ich przybycia do W. Brytanii ślę specjalne pozdrowienia bohaterom z pod Monte Cassino oraz tym wszystkim, którzy walczyli pod moim dowództwem w składzie 8 Armii pod Anconą i na linii Gotów. Życzę wam miłego pobytu w naszym kraju i dużo pomyślności dla każdego z was".

Gen. **Beaumont Nessbitt** oświadczył m. i.:

„Nigdy nie mogłem zapomnieć dzielności, entuzjazmu, cnót żołnierskich, dyscypliny, świetnego dowództwa oraz tradycji 2 Polskiego Korpusu. Wszyscy Polacy mogą być naprawdę dumni z jego czynów. W historii 2 Korpusu otwiera się obecnie nowy rozdział. Tym razem powstaje on w W. Brytanii w odmiennych warunkach bytu, niż przedtem. Nie wątpię, że Korpus ustosunkuje się do swoich nowych przeżyć w zwykłym swoim podniosłym duchu. Witam serdecznie mego przyjaciela Andersa oraz oficerów i szeregowych pod jego dowództwem. Pewien jestem, że przekonają się oni, iż ich brytyjscy towarzysze broni nie zapomnieli o bohaterstwie polskich żołnierzy, którzy przez 6 długich lat wojny byli ich dzielnymi sprzymierzeńcami.

Oświadczenie księżnej **Atholl:**

„Byłam zawsze pełna podziwu dla was, po wszystkim, coście sami i wasz kraj przecierpieli w pierwszych latach minionej wojny. Walczyliście tak wspaniale w Afryce i we Włoszech. Jestem pewna, że odwaga, którą wykazaliście w tak wielkim stopniu, przyświecać wam będzie również w trudnościach, z jakimi może będziecie musieli się spotkać. Wielu przyjaciół będzie starało się wam dopomóc w przezwyciężeniu tych trudności.

Oświadczenie **Duncan Jones:**

Zdajemy sobie sprawę, że cele, jakie sobie wytknął nasz rząd i kraj nie zostały jak dotychczas osiągnięte. Polska nie odzyskała swej niepodległości politycznej, ani nie zachowała swej integralności terytorialnej. Skutkiem tego powinniśmy ze swej strony uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby uprzyjemnić pobyt w W. Brytanii tym Polakom, którzy sądzą, że w niczym nie będą mogli przydać się swej ojczyźnie, gdyby wrócili teraz do Polski. Wiemy jak gorzką musiała być ta decyzja dla ludzi, kochających swój kraj. Przyszłość jest w ręku Boga. Podnosi on upadłych, naprawia krzywdy, jakie wyrządzono, uwalnia więźniów. W czasie, jaki uzna za właściwy, Bóg ukaże swą wolę.

Konserwatywny poseł **Henry Raikes** oświadczył: 2. Korpus, zdobywszy nieśmiertelne wawrzyny we Włoszech, zasłużył sobie na najgorętsze powitanie na ziemi brytyjskiej. Powinniśmy zawsze pamiętać, że wojska polskie stały niezłomnie u boku W. Brytanii, kiedy była ona niemal samotna. Wojska polskie dzieliły z nami nasze najczarniejsze dni i wzięły również udział w naszym ostatecznym zwycięstwie. Przywitajmy je teraz na tej wyspie, której pomagały bronić przeciwko zalewowi barbarzyńców. Nigdy nie będziemy w stanie odwdzięczyć się im za to, co zrobiły one dla nas w przeszłości, ale możemy przynajmniej ślubować, że w dobrych i złych czasach podtrzymywać będziemy te ideały wolności i sprawiedliwości, za które zarówno żołnierze brytyjscy jak i polscy oddali swe życie w tej największej ze wszystkich wojen.

Oświadczenie **prof. Williama Rose,** dyrektora Instytutu Nauk Słowiańskich i Europy Wschodniej przy Uniwersytecie Londyńskim: W. Brytania była bardziej szczęśliwa od Polski w tych strasznych latach. A naród brytyjski potrafi we właściwy sposób ocenić odwagę i charakter. Zrobimy wszystko, abyście czuli się u nas jak w domu — tak długo, dopóki nie uda się uregulować waszej przyszłości w lepszy sposób.

B. burmistrz Glasgow **sir Patrick Dollan** — pisze w dłuższym artykule: Szkocja wita Polaków. Krytycznie usposobione wobec Polaków są tylko drobne ułamki ludności szkockiej. Bevin, lojalny przyjaciel demokracji polskiej, zobowiązał się w imieniu rządu do udzielenia pomocy wszystkim Polakom, którzy zdecydowali się nie wracać do kraju, dopóki nie będzie on wolny.

Jest obowiązkiem innych obywateli brytyjskich, aby również pomogli Bevinowi w realizacji tego zobowiązania. Wierzę, że to uczynią. Propaganda komunistów i innych kół, skierowana przeciwko Polakom, którzy nigdy nie współpracowali z Niemcami, przestanie wkrótce znajdować posłuch.

Przyjaźń polsko - szkocka datuje się już od XVII wieku. W pewnym okresie znalazło w Polsce schronienie i pracę trzydzieści tys. Szkotów. Szkocja ma wobec Polski zobowiązania i powinna chętnie dopomóc tym, którzy zrobili tak dużo dla niej i dla pozostałych krajów W. Brytanii.

W najczarniejszych chwilach 1940 roku. Polska była jedynym naszym sprzymierzeńcem oraz przyjacielem.

Na marginesie komunikatu nr 1 Stow. Polskich Kombatantów

SAMOPOMOC WOJSKOWA

Kwatera Prasowa:

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów wydało niedawno komunikat informacyjny Nr 1, w którym porusza wiele interesujących kwestii dotyczących zamierzeń stowarzyszenia i jego struktury organizacyjnej. Ze względu na zainteresowanie jakim w obecnej chwili cieszy się akcja Stowarzyszenia Polskich Kombatantów — przytaczamy najważniejsze ustępy tego komunikatu.

Chociaż wojna skończyła się, — na obczyźnie pozostać musi ze znanych wszystkim powodów olbrzymia rzesza polska. Powstaje więc pytanie jak zorganizować życie i pracę w warunkach czasowego pobytu za granicą, w okresie między zwolnieniem z wojska a powrotem do Kraju. Indywidualne, próby zdobycia pracy wśród obcych społeczeństw są nietylko trudne lecz i niepożądane. Gdziekolwiek będziemy — mysimy być elementem świadomym swych wartości i konstruktywnym. Żołnierz polski zdobył sobie na świecie tak wielki kapitał moralny, ze postępując zwarcie — po zdjęciu munduru — nie potrzebuje większego autorytetu. Najlepszą formą tej zwartości — powinno stać się właśnie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów.

Gdyby warunki życia zmuszały część z pośród nas do rozproszenia się, potrzeba organizacji stanie się jeszcze pilniejsza. Nie wolno nam pojedyńczo wykorzystywać uzdolnień zawodowych, pozostawiając kolegów gorzej przystosowanych do życia — własnemu losowi, dlatego naczelnym hasłem winno stać się hasło: Pomagając sobie — pomoc innym. Z tej myśli urodziło się właśnie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Nie powstało na rozkaz władz wojskowych. Inicjatywa „z dołu" znalazła zrozumienie i pomoc władz przełożonych. Ma ono społeczny charakter i nie jest organizacją polityczną, obejmuje wszystkich żołnierzy i chce służyć ogółowi a nie żadnej grupie ludzi. Jeśli chodzi o strukturę stowarzyszenia, to zasadniczą komórką jest koło grupujące członków, znajdujących się obecnie w jednym oddziale wzgl. pododdziale, a w przyszłości przebywających w jednej miejscowości. Większa ilość kół, działających na jakimś większym obszarze, stworzy oddział Stowarzyszenia.

Celem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów jest organizowanie i kierowanie akcją wzajemnej pomocy wszystkich członków Stowarzyszenia w zakresie ich potrzeb duchowych i materialnych. W dziedzinie kulturalno - społecznej działalność Stowarzyszenia będzie miała na celu podtrzymanie spoistości narodowej, krzewienie idei braterstwa pomiędzy poszczególnymi członkami i zespołami, podtrzymywanie i pogłębianie więzi i tradycji zespołowej z okresu walk i służby wojskowej, oraz rozwijanie w środowiskach swych członków istotnych wartości dorobku społecznego i kulturalnego cywilizacji zachodniej, a w szczególności polskiej.

W dziedzinie potrzeb materialnych swych członków — Stowarzyszenie będzie dążyć do stworzenia odpowiednich warunków egzystencji przy pomocy wszystkich dostępnych dla Stowarzyszenia środków i przy współudziale wszystkich jego członków.

Pomoc ta będzie przejawiać się w udzielaniu wszelkich informacji i porad w dziedzinie zagadnień pracy czasowego osiedlenia się, co do uprawnień przysługujących kombatantom, wreszcie w zakresie poradnictwa zawodowego. Jednym z najbardziej doniosłych zamierzeń Stowarzyszenia jest wspólna akcja dla uzyskania odpowiednich warunków pracy oraz organizowanie warsztatów pracy i popieranie inicjatywy na tym polu. Jasne jest, że nie jest rzeczą łatwą otrzymać pracę w obcym środowisku. Każdy kraj chroni swój rynek pracy przed cudzoziemcami i dlatego też jedynie zbiorowa akcja prowadzona przez organizacje ma szanse powodzenia.

Tutaj rola Stowarzyszenia staje się szczególnie ważna. Powinno ono stać się cementem łączącym wielką rodzinę wojskowych, zespalającym wspólny wysiłek w trudnościach życia wśród obcego społeczeństwa, w chwilach szczególnie ciężkich dla polskiego żołnierza.

Międzynarodowa konferencja lotnicza

W październiku odbędzie się w Kairze międzynarodowa konferencja lotnictwa cywilnego przy udziale 400 delegatów z 22 państw.

Ex-dyktatorzy nie zdradzali zbytniej orientacji

HITLER I MUSSOLINI

WASZYNGTON, 25.VII (AFP) — Departament stanu ogłosił, na podstawie zdobytych przez wojska amerykańskie materiałów z archiwum niemieckiego, sprawozdanie z przebiegu konferencji Hitler - Mussolini odbytej w Salcburgu 28 kwietnia 1942 r. Mussolini zażądał aby Hitler wyraził swoją zgodę na „skromne" propozycje Włoch, które zmierzały do tego, aby Francja odstąpiła Włochom Tunis(Korsykę oraz 6000 km kw. terenu macierzystego.

Obaj dyktatorzy doszli do przekonania, że sytuacja we Francji nie uległa zmianie od czasu ich ostatniego spotkania. Hitler wyraził pogląd, że Laval zasługuje na poparcie i pomoc gospodarczą, podczas gdy Mussolini oświadczył, że naród francuski nie wierzy we współpracę z osią i nie zasługuje na współpracę. Mussolini oświadczył, że doniesienia o produkcji amerykańskiej należy uważać jako bluff i dodał, że wewnętrzna sytuacja Stanów Zjedn. jest ciężka i Amerykanie nigdy nie zgodzą się na zracjonowanie życia, co jest niezbędne w czasie wojny.

Omawiając sytuację europejską, Hitler zapewnił Mussoliniego, że niebezpieczeństwo lądowania sprzymierzonych zniknie w przeciągu trzech miesięcy, w ciągu których zakończone będą niemieckie przygotowania. Hitler dodał, że sprzymierzeni tracą 600.000 do 1 milion ton żeglugi w ciągu miesiąca, wobec czego W. Brytania prowadzi bezużyteczną wojnę.

W końcu Hitler oświadczył, że Turcja zbliża się wyraźnie ku osi w obawie przed Rosją. Obaj dyktatorzy zgodni byli w przekonaniu, że wojna japońsko-rosyjska nie wpłynie na sytuację w Europie, oraz, że wystosowanie proklamacji do narodów Indii i państw arabskich ma nastąpić dopiero wówczas, kiedy zwycięskie armie osi usadowią się na Kaukazie.

Drobiazgi

Samotny „fuehrer"

„Gazeta Polska" z Jerozolimy pisze:

„Żywe i zdechłe szczury, uciekające i wyrzucone z tonącego okrętu Trzeciej Rzeszy, usiłowały i usiłują przekonać świat, że każdy z nich na swój sposób zdradzał Hitlera lub przynajmniej mu nie wierzył.

Schacht, Pappen i Canaris szykowali na niego zamach. Adm. von Speer chciał go otruć. Goering myślał o rewolucji pałacowej, Ribbentrop był przeciwny wojnie z Rosją. Keitel pozornie tylko się słuchał. Himmler nosił się z myślą, aby lekarze uznali Hitlera za umysłowo chorego. I tak bez końca.

Pomniejsze ryby skamlą, że działały pod przymusem i wbrew własnemu przekonaniu.

Powstaje kwestia: kto właściwie wiernie służył Hitlerowi i kto mu pomagał do wszystkich bezeceństw.

Niemcy, przecież nie, prawda? Więc kto?

Właśnie nad tym zagadnieniem pracuje prof. dr von Kiszke, który w 3-tomowym dziele udawadnia, że Hitler był w Niemczech samotny i miał przeciwko sobie cały naród.

To samo tłumaczą angielskim i amerykańskim żołnierzom tłumy Niemek, które nie lubią być samotne. **B-a".**

Odpowiedzi Redakcji

St. strz. M. L-dowski. — Do Anglii musi Pan pojechać, jeśli Pan chce otrzymać demobilizacyjną odprawę. Jeśli chce się Pan potem osiedlić we Włoszech — przyjedzie Pan tu z powrotem za bezpłatnym biletem. To samo dotyczy Pańskiej żony, o ile zgłosił ją Pan na wyjazd do Anglii.

Symptomatyczne przesunięcie

KENT, 25.VII (Reuter) — W wyborach uzupełniających z okręgu Bexley poseł Partii Pracy mjr Bramall uzyskał nieznaczną, większość, gdyż przeszedł 19.759 głosami, podczas gdy jego przeciwnik, konserwatysta, płk Lockwood uzyskał 17.908 głosów.

Poprzednio w tym samym okręgu poseł Partii Pracy otrzymał 24.686 głosów, konserwatysta 12923; a liberał 5.750 głosów.

POSZUKIWANIA

Poszukuję Szymański Józefa Longina ur. 15.III.1900. Wzięty przez Niemców w Warszawie w dniu 1 sierpnia 1944 i wraz z inż. Ossowieckim (skuci razem) odprowadzeni na Aleję Szucha. Gazetki obozowe proszone są o przedruk.

Wiadomości kierować: płk. Iranek Osmecki — 32, Gledstanes Rd — London W. 14".

Entuzjazm „na rozkaz” w prasie krajowej

Reżim obchodzi 2 rocznicę manifestu PKWN

LONDYN, 25.VII (R) — Donoszą z Warszawy, że cała prasa reżimowa poświęciła wiele miejsca rozważaniom z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia manifestu P. K. W. N.

Wszystkie artykuły utrzymane są w jednym tonie i zmierzają do wywarcia wrażenia, że działalność PKWN oraz następnie wyłonionej z niego administracji warszawskiej jest niezwykle owocną dla Polski. Oczywiście prasa reżimowa atakuje przy tej okazji rząd polski w Londynie, który rzekomo nie potrafił zabezpieczyć Polsce granicy na zachodzie i doprowadził do zerwania stosunków z Rosją.

Nie trzeba dodawać, iż te reklamowo propagandowe artykuły stoją w jaskrawej sprzeczności i z rzeczywistością. Rząd polski bowiem zawsze bronił praw narodu polskiego do ziem położonych nad Odrą i Nisą, a zerwanie stosunków z Rosją jest dziełem Moskwy a nie rządu polskiego.

Prasa administracji warszawskiej zapomniała natomiast dodać, że PKWN oraz następny jego twor t.j. administracja warszawska zostały Polsce narzucone zzewnatrz i opierają się na bagnetach rosyjskich.

W reklamowych artykulach brak dalej wzmianki o tym, że P. K. W. N. zrezygnowała, nie mając zresztą do tego żadnych praw, niemal z połowy terytorium Polski na wschód od t.z. linii Curzona.

W tych warunkach zupełnie zrozumiały jest entuzjastyczny komentarz ogłoszony w radio moskiewskim z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN.

Uwaga, Technicy!

Stowarzyszenie Techników Polskich w W. Brytanii oddz. Włochy nadesłało nam następujący komunikat:

1. Stowarzyszenie jest nadal czynne na terenie W. Brytanii, jako Stowarzyszenie Techników Polskich we Włoszech do czasu Walnego Zebrania, które odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie br.

2. Delegatem Stowarzyszenia na terenie W. Brytanii jest: por. inż. Edward Montalbetti Hadgemoor Camp. Amersham Bucks — England.

3. Korespondencję prosimy kierować na adres Stowarzyszenia — Roma, Piazza Remuria 2A, natomiast sprawy interwencji i doraźne zapytania terenowe w W. Brytanii — kierować na adres inż. Edwarda Montalbetti.

4. Natychmiast po przyjeździe do W. Brytanii, prosimy o podanie adresu do Stowarzyszenia — Roma, Piazza Remuria 2A.

Widmo układu niemiecko-sowieckiego z 1939 r. we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Haniebny układ niemiecko - sowiecki z r. 1939, który obecne władze sowieckie starają się pokryć wstydliwym milczeniem albo wprost zatykają mówiącym o nim usta, życie wydobywa jednak wbrew życzeniom komunistów ciagle na światło dzienne.

W dniu 4 bm. np. na posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, jeden z francuskich z posłów komunistycznych zażądał unieważnienia mandatu Fryderyka Dupont (Republikańska Partia Wolności) z powodu rzekomej współpracy tego posła z niemieckimi władzami.

P. Dupont wyjaśnił w odpowiedzi, że zarzut taki stawia się jemu na podstawie sfałszowanych listów i dokumentów, gdyż od lipca 1941 był członkiem francuskiego Ruchu Oporu i otrzymał pochwałę za udział w walkach z okupantem.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Dupont wyraził zdziwienie z powodu ataku komunistów, których przeszłość pozostawia wiele do życzenia. Przypomniał on rozwój stosunków pomiędzy Rosją a Niemcami oraz odczytał tekst układu niemiecko-sowieckiego z sierpnia 1939 r. Wywołało to burzę na ławach lewicy, która starała się przeszkodzić dalszej lekturze tego układu. Poseł Dupont przeszedł następnie do dziejów września 1939 r., mówił o wkroczeniu armii czerwonej na ziemie polskie i o udziale Związku Sowieckiego w czwartym rozbiorze Polski. Posłowie komunistyczni nie dopuścili do dalszego prowadzenia obrad i przewodniczący Zgromadzenia zmuszony był odroczyć posiedzenie. Po wznowieniu obrad Zgromadzenie przeważającą większością głosów zatwierdziło mandat posła Dupont.

Na innym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego komuniści zakwestionowali mandat b. premiera francuskiego, p. Paul Reynaud. W odpowiedzi p. Reynaud powołał się na swój pobyt w niemieckim obozie koncentracyjnym i przypomniał machinacje sowiecko - niemieckie oraz zgodę komunistów na czwarty rozbiór Polski.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Amerykańska Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy, wprowadzającej zmieniony system kontroli cen.

— Amerykańskie ministerstwo rolnictwa przewiduje, że tegoroczne zbiory będą wyjątkowo obfite. Zbiór zbóż osiągnie przepuszczalnie 1.132.075.000 buszli.

— Premier de Valera przedłoży parlamentowi do zatwierdzenia wniosek w sprawie przystąpienia Irlandii do ONZ. Wniosek podkreśla wolę Irlandii do przyjęcia zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjedn.

— Brytyjski minister wyżywienia Strachey udał się osobiście da najbiedniejszych dzielnic Londynu celem kontrolowania rozdziału chleba w pierwszym dniu jego racjonowania.

— Do Bazylei przybył samochodem z Paryża na kilkutygodniowy pobyt w Szwajcarii król Piotr jugosłowiański.

— Radio Tirana donosi, że premier albański Hoxha zażądał dopuszczenia Albanii do konferencji pokojowej.

— W wieku 61 lat zmarł przywódca tzw. niezależnej Partii Pracy (odłam lewicowy) James Maxton. Był on od roku 1922 posłem z okręgu Glasgow.

— Do W. Brytanii przybędzie 100 Lotyszek, Litwinek i Estonek z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Będą one zatrudnione w sanatoriach dla gruźlików.

— Przedstawiciel dziennikarzy austriackich Keith Murdoch oświadczył, że brak papieru będzie trwał jeszcze przez trzy lata, co stanowi poważną krzywdę dla demokracji i obniża powagę i siłę prasy.

— Przed najwyższym sądem francuskim rozpoczął się proces przeciwko b. premierowi Flandin. Znany jest on z tego, że po zawarciu układu monachijskiego wysłał depeszę gratulacyjną do Hitlera.

— Admirał Sir Bruce Fraser udał się na pokładzie okrętu „Triumph” do Leningradu skąd pojedzie do Moskwy, by wziąć udział w uroczystościach związanych z dniem floty sowieckiej przypadającym na 28 b.m.

Nie mamy domu, do którego mogl byśmy wrócić

Oświadczenie naczelnego rabina 2 Korpusu

Wychodzący w Nowym Jorku dziennik „Nowy Swiat” donosi w numerze z dn. 12 bm, iż naczelny rabin 2. Korpusu W. P. Natan Rueben oświadczył, iż ani jeden Zyd-żołnierz z 2. Korpusu nie zgodzi się na dobrowolny powrót do kraju okupowanego przez Sowiety.

W 2. Korpusie służy 1200 Zydów — oficerów i szeregowców, lecz ani jeden z nich nie zgłosił chęci powrotu do kraju. W ostatnich 8. miesiącach liczba polskich uchodźców we Włoszech powiększyła się o 15 tys. Zydów, którzy uciekli z Polski lub przybyli z dawnych niemieckich obozów koncentracyjnych.

Wbrew temu co mówi propaganda warszawska Zydzi w Polsce wtrącani są do ghett pod pretekstem iż pragnie ich się w ten sposób chronić. W 2. Korpusie nie ma antysemityzmu. Zydzi służący w 2. Korpusie korzystają z pełnej swobody religijnej. Z wyjątkiem 305 osób, które chcą emigrować do Palestyny reszta Zydów postanowiła pozostać w 2. Korpusie do chwili jego całkowitego rozwiązania.

Jesteśmy Polakami — oświadczył naczelny rabin Rueben — nie mamy domu do którego moglibyśmy powrócić. Pragniemy wszyscy dzielić dolę i niedolę żołnierzy 2. Korpusu, zwiazani z nim węzłami tradycji i historii.

Dzielić będziemy z 2. Korpusem przyszłe losy tak jak dzieliliśmy je pod Tobrukiem i w czasie kampanii włoskiej.

Środek cenniejszy niż penicylina?

Z Padwy donoszą, że dwaj uczeni włoscy, profesorowie uniwersytetu w Padwie, wykryli środek leczniczy skuteczniejszy niż penicylina.

Uczeni ci twierdzą, że nowo wykryty środek działa skutecznie przeciwko mikrobom dżumy, tyfusu i dezynterii.

Z łaski moharadży

Swobody konstytucyjne

LONDYN, 25.VII (Reuter) — Radio Nowe Delhi donosi, że Nizzam Heiderabadu, uważany za najbogatszego człowieka świata, udzielił mieszkańcom swego kraju pierwszych swobód konstytucyjnych i postanowił zorganizować parlament, którego 76 członków wybierze sam naród, 43 różne organizacje, a 13 mianuje Nizzam. Haiderabad liczy 18 milionów mieszkańców.

KRONIKA SPORTOWA

„Samotnik gór” zwycięzcą w biegu naokoło Szwajcarii

Wyścig kolarski na trasie Zurych, Bazylea, Morges, Berno, Zug, Lugano, Arosa, S. Gallo, Zurych, który odbywał się w czasie od 13. do 20 lipca został zakończony. Zwyciężył Włoch Bartali, przebywając trasę liczącą około 1850 km w 54 godz. 41 min. 7 sek. Drugie miejsce zajął Szwajcar Wagner w 54 godz. 57 min. 37 sek., 3. Włoch Ronconi.

Bartali okazał się już poraz drugi zawodnikiem, który potrafi rozsądnie rozkładać swe siły. Po wielkim wysiłku w pierwszych dniach pozostaje on na dalszych etapach lekko w tyle, nie pozwalając sobie jednak w ogólnej klasyfikacji wydrzeć palmy pierwszeństwa i dokonuje pod koniec wyścigu nowego wysiłku, który ustala jego wielką przewagę nad konkurentami.

Bartali uzyskał także Wielką nagrodę górską. Włosi nazywają go „wielkim samotnikiem gór”, gdyż najtrudniejsze etapy górskie, są jego specjalnością. Właśnie na najbardziej stronych pochyłościach odbijał się on najznaczniej od reszty zawodników i prowadził bieg samotnie.

W wyścigu kolarskim urządzanym we Francji od 23 lipca br. pod nazwą „Le petit tour” bierze udział ekipa włoska, w skład której wchodzą Leoni, Crippa, Baito, Brognole i Marangoni.

Triumf włoskich automobilistów na zawodach w Genewie

W wielkich międzynarodowych zawodach automobilowych, które odbyły się w Genewie o Nagrodę Narodów, walne zwycięstwo odnieśli kierowcy włoscy i włoskie maszyny.

Na metę przybyli w następującej kolejności: 1) Farina (Włochy) na Alfa Romeo w 1 godz. 15 min. 49 sek. ze średnią szybkością 103,230 na godz., 2) Trossi (Wł.) na Alfa Romeo w czasie 1 godz. 17 min. 3 sek. 3) Vimille (Francja) na Alfa Romeo w czasie 1 g. 15 m. 50 s. 4) Nuvolari (Wł.) na Maserati w czasie 1 g. 15 m. 52 s. 5) De Graffenried (Szwajcaria) na Maseratti. 6) Birra (Syjam) na Era. 7) Varzi na Alfa Romeo. — 8) Sommer (Francja).

Najszybsze było dziesiąte okrążenie, w którym Vimille ustalił średnią szybkość 110.726 km na godzinę.

SPRAWY CZYTELNIKÓW

Płk. Mirgałowski i syn jego Zbyszek oraz obu Witali z żoną Rysią, proszeni są o skomunikowanie się z Janiną Bieńkowską Mediolan via Montebianco 68.

E. Stadnik proszony jest przez Ryszarda Winogron o podanie swego adresu.

* * *

Po wszelkie adresy i wiadomości o osobach wyżej wymienionych należy się zwracać do Centrali Poszukiwań PCK — Polish Forces 707.

OFIARY

Na sieroty polskie w Szpit. P. C. K. w Arco złożyli na ręce Kwat. 4 WBP: strz. Stanisław Postujka 100 lir: strz. Aleksander Dębowski 200 lir.

TO i OWO

ZWYCIĘSTWO XENOFONTA

Jeszcze podczas blitzu cała jedna londyńska ulica w East-Endzie została rozłożona. Zaden dom się nie ostał.

W domu pod Nr 11 wszyscy mieszkańcy zostali zabici. Ocalał tylko kot — Xenofont.

Rozsądne stworzenie nie porzuciło ruin domu. Xenofont rozlokował się w gruzach kuchni, w kominie który sterczał. Sasiedzi z innych ulic namawiali usilnie Xenofonta, by się przeniósł do nich, wabili go mlekiem i befsztykami — ale napróżno. Xenofont chodził tu i tam na obiady i kolacje, lecz ostatecznie wracał zawsze do swego komina. Z żelazną konsekwencja ignorował podłe dzieło Hitlera.

Tak minęło 5 lat. Obecnie sprawny magistrat wziął się do uprzątania ruin. Ciężarówki wywiozły gruz z Nru 11. Komin zwalono, została tylko goła ziemia.

Biedny Xenofont nie miał teraz ochrony przed deszczem i wichrem. Ale zawzięty i niezłomny siedzi dalej na pustkowiu Nr 11. Schudł, marźnie, coraz gorzej wygląda.

Mieszkańcy East-Endu wystąpili do magistratu z petycją:

— Trzeba czym prędzej odbudować Nr 11, bo inaczej Xenofont umrze!

— Kiedy to niezgodne z naszymi planami biada magistrat, z innych zburzonych domów są ludzie, podczas gdy z pod 11. nie ma nikogo. Trzeba więc wpierw wznieść tamte...

Stanowczy obywatele zaripostowali:

— Nie! Ludzie dadzą sobie radę. Mieszkali 5 lat gdzieindziej, to mogą jeszcze trochę zaczekać. A Xenofont swa wytrwałością udowodnił, że jest prawdziwym angielskim kotem. Należy mu się nagroda!

Magistrat się ugiął. Dom Nr 11 będzie pierwszym odbudowanym na całej ulicy.

K. Z.

Hrabina Ciano skarży

Za niewybredne epitety pod jej adresem

Córka Mussoliniego i wdowa po jego ministrze spraw zagranicznych hrabina Edda Ciano oskarżyła tygodnik szwajcarski „Die Nation” (o zabarwieniu radykalno - lewicowym) o oszczerstwo.

Pismo to, znane na terenie szwajcarskim z gwałtowności stylu, nazwało panią Ciano **„moralną zgnilizną, awanturnicą bez skrupułów, która żyje z plonów swoich złodziejstw”**.

„Doświadczenie Bakera" — Kiedy dowiemy się o skutkach?

WYBUCH DRUGIEJ BOMBY ATOMOWEJ NASTĄPIŁ 8m POD WODĄ

LONDYN, 25.VII (R) — Blandy oznajmił w dniu wczorajszym, że druga próba z bombą atomową przeprowadzona zostanie w nocy z środy na czwartek.

Według zapowiedzi, eksperyment ten miał nastąpić w środę, tj. wczoraj wieczorem o godz. 23.45 (według czasu włoskiego).

Ze statku kontrolnego „Cumberland" nadane być miały w tej ustalonej porze drogą radiową impulsy, które powinny spowodować wybuch bomby atomowej, tym razem umieszczonej pod kilem jednego ze statków na głębokości 8 metrów pod powierzchnią wody.

Siła wybuchu ma być, według rzeczoznawców, wielokrotnie potężniejsza, od eksplozji bomby w czasie pierwszego eksperymentu koło atolu Bikini, nazwanego jak wiadomo próbą „Gildy". Drugi eksperyment z podwodną bombą atomową otrzymał nazwę „doświadczeniem Bakera".

Jako cel służyć miały następujące jednostki: sześć okrętów podwodnych uszeregowanych jeden obok drugiego i pogrążonych pod powierzchnią w ten sposób, by mogły one otrzymać maksymalną siłę od wybuchu. Dwie inne łodzie podwodne znajdują się tuż obok, ale na powierzchni morza. Również w przypuszczalnym głównym ośrodku eksplozji znajdują się krążownik „Arkanzas" i lotniskowiec „Saratoga". Dalej nieco zakotwiczony został krążownik amerykański „New York" i pancernik japoński „Nagato".

BIKINI, 25.VII (R) — Na ostatniej konferencji, jaka się odbyła na pokładzie okrętu admiralskiego, gdzie znajduje się dowódca operacji adm. Blandy, oświadczono, że prasa otrzyma wiadomość o dokładnym terminie wykonania „doświadczenia Bakera", ponieważ stan atmosferyczny w okolicach atolu Bikini pogarsza się.

(Z depeszy zamieszczonej na początku wynika, że pogoda nie przeszkodziła w wyznaczeniu terminu i wykonaniu eksperymentu).

Zagadkowa podróż

Samoloty ...złoto ...dla kogo?

LONDYN, 25.VII (Reuter) — Wieczorny dziennik londyński „Star" podaje niesprawdzoną wiadomość, że dwa wielkie samoloty transportowe opuściły w środę wczesnym rankiem lotnisko londyńskie. udając się do Belgradu. Odlot trzymano w ścisłej tajemnicy. Na pokładach znajdują się podobno sztabki złota łącznej wartości 3 milionów funtów szterlingów.

Amb. Pauley o rosyjskiej „polityce odszkodowań"

WASZYNGTON 25.VII (Reuter) Doradca osobisty prez. Trumana dla spraw odszkodowań amb. Pauley po powrocie z Europy skrytykował na konferencji prasowej sowiecką politykę gospodarczą w Niemczech.

Odniosłem wrażenie — powiedział Pauley — że Rosja prowadzi **politykę dającą Niemcom możność przyjęcia oferty najwięcej proponującego.**

Amb. Pauley oskarża dalej władze sowieckie o uczynienie niezdatnym do użytku **przemysłu mandżurskiego wartości 2 miliardów dolarów.** Są to straty, na których wyrównanie będzie musiało pracować całe pokolenie.

Ambasador Pauley stwierdza, że program odszkodowań, opracowany w Poczdamie, nie został urzeczywistniony w sposób zadowalający, a to dlatego, że nie wiadomo, czy Niemcy będą całością gospodarczą, czy też każda strefa będzie niezależna ekonomicznie.

Klecenie jednolitego frontu wschodniego na paryskiej konferencji pokojowej

LONDYN, 25.VII (UP) — Podróż komunistycznego premiera Czech Gottwalda do Moskwy oceniana jest jako część przygotowań do zajęcia jednolitego stanowiska na konferencji paryskiej przez kraje, znajdujące się pod wpływami sowieckimi. Przypominają, że pp. Tito i Osóbka już poprzednio odwiedzili Moskwę.

Na konferencji paryskiej Rosja sowiecka, Ukraina sowiecka, Białoruś sowiecka, Jugosławia Tita, Czechosłowacja Gottwalda i Polska Osóbki zajmą jednolite stanowisko podyktowane przez Moskwę zarówno w sprawie Triestu jak greckich żądań terytorialnych wobec Albanii, węgierskich żądań wobec Rumunii, warunków pokoju dla Bułgarii itd.

LONDYN, 25.VII (R) — Delegacja amerykańska na konferencję paryską, na której czele stać będzie min. Byrnes, składać się będzie z 2 podsekretarzy stanu, a mianowicie Claytona i Dunna oraz kilku ambasadorów.

HAMBURG, 25.VII (Reuter) — Kanclerz austriacki Figl oznajmił, że Austria będzie się domagała od konferencji pokojowej, by ludność Tyrolu południowego otrzymała możność samodzielnego decydowania o swym losie.

Po zdjęciu z latarń ministrów b. rządu

NOWA REWOLUCJA W BOLIWII

SANTIAGO, 25.VII (Reuter) — Trupy ministrów rządu obalonego i zamordowanego prezydenta Villaroel zostały usunięte z latarń stolicy Boliwii na żądanie przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i Chili.

Z La Paz donoszą, że **w Boliwii wybuchła nowa rewolucja,** zorganizowana przez robotników i żołnierzy.

LA PAZ, 25.VII (Reuter) — **Premierem Boliwii** został z ramienia junty rewolucyjnej dr **Nestor Guillen.**

Ogłosił on, że będzie on sprawował również **funkcję prezydenta,** dopóki nie wyzdrowieje przewidywany na to stanowisko dr Guttierrez.

SANTIAGO, 25.VII (Reuter) — W czasie pogrzebu prez denta Villaroel miały miejsce rozruchy, w których trzy osoby poniosły śmierć, a 10 ciężkie rany.

Z Chile odjechali do Boliwii przywódcy stronnictw lewicowych, którzy dotychczas przebywali na wygnaniu.

Informacja warszawskiego radia

WIELKI PROCES POKAZOWY

LONDYN, 25.VII (R) — Administracja warszawska przygotowuje — jak informujje radio warszawskie — nowy wielki proces pokazowy. Tym razem na ławie oskarżonych przed sądem wojskowym mają zasiąść ludzie pod zarzutem pracy na rzecz „obcego wywiadu w Polsce". Oskarżeni mieli należeć do jakiejś „Organizacji Polskiej" oraz do NSZ w Regensburgu. Radio warszawskie wymienia następujące nazwiska oskarżonych: Janina Konopacka, mjr Kozłowski, Bogdan Banaszewski, Jerzy Kozarzewski.

Włączenie gmin nadreńskich do Saary

Jednostronna decyzja Francji?

PARYŻ, 25.VII (Reuter) — Radio berlińskie podało, iż dowódca wojsk francuskich w Niemczech gen. Koenig zarządził włączenie do Zagłębia Saary 79 gmin nadreńskich.

W Paryżu do dn. 23 bm. nie było nic wiadome o podobnym zarządzeniu.

PARYŻ, 25.VII (Reuter) — Koła brytyjskie z niepokojem patrzą na postanowienie francuskie odłączenia od Nadrenii okręgów Saarburg i Wadern o powierzchni 1.000 kilometrów kw. i o 97 tys. mieszkańców.

Koła brytyjskie zwracają uwagę, że Francja przedsięwzięła ten krok bez porozumienia się z innymi mocarstwami.

Już 40 milicjantów aresztowanych po zajściach w Kielcach

WARSZAWA, 25.VII (AP) Ogłoszono o **aresztowaniu 40 milicjantów,** oskarżonych o współudział w zajściach antyżydowskich w Kielcach. Mają być oni sądzeni przez specjalny sąd wojskowy. Donoszą również o aresztowaniu w związku z tą samą sprawą 500 dalszych osób.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

MOSKWA, 25.VII (TASS) —Stalin przyjął sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

WARSZAWA, 25.VII (R) — Administracja warszawska zażądała wydania jej b. gauleitera Gdańska Foerstera i b. gauleitera Warszawy Fischera.

Proces ich ma się odbyć we wrześniu.

MONACHIUM, 25.VII (Reuter) Ze źródeł nieoficjalnych podają, że władze amerykańskie zwolniły komunistów bawarskich, aresztowanych w sobotę.

Równocześnie ogłaszają, że jeden ze zwolnionych Ludwig Ficker podał się do dymisji ze stanowiska sekretarza stanu w minister stwie spraw wewnętrznych w Bawarii.

HAGA, 25.VII (Reuter) — Królowa Wilhelmina w swojej mowie koronnej oświadczyła, że sytuacja w Indiach Holenderskich ulega poprawie oraz że Holandia zamierza zażądać dokonania poprawek granicznych na wschodzie.

BUENOS AIRES, 25.VII (Reuter) — Toczą się tu rokowania handlowe br tyjsko - argentyńskie. W. Brytania ma zamiar zakupić wszystkie nadwyżki argentyńskiej produkcji żywności, dostarczając wzamian wyroby przemysłowe.

ASUNCION, 25.VII (Reuter) — Ogłaszają oficjalnie, że rząd paragwajski podał się do dymisji, by umożliwić prezydentowi Marinigo utworzenie nowego koalicyjnego gabinetu.

NOWY JORK, 2 .VII (Reuter) Delegacja francuska na konferencję ONZ oświadczyła, że to nie Francja, lecz Sjam naruszył granicę między Indochinami a Sjamem.

NAIROBI, 2 .VII (R) — Rada prawodawcza Kenii wypowiedziała się przeciwko nadaniu Tanganice statutu powierniczego ONZ, a za pozostawieniem tego terytorium w charakterze kolonii brytyjskiej.

Nie będzie wiz dla Anglików

LONDYN, 25.VII (Reuter) — Min. Bevin wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, iż niebawem będzie mógł ogłosić radykalną zmianę w wydawaniu paszportów i wiz zagranicznych.

Min. Bevin nazwał czymś odrażającym system wiz, które będą zniesione. W ciągu 4-5 lat każdy, kto będzie chciał, będzie mógł spędzić wakacje za granicą.

Protest prymasa Węgier przeciw rozwiązaniu organizacji religijnych

LONDYN, 25.VII (R) — Prymas Węgier kardynał Mindszenty zaprotestował wobec premiera Nagy przeciwko zarządzeniom władz rozwiązującym szereg organizacji religijnych.

Prymas podkreślił, że należy na przód zbadać wszystkie zarzuty i podać do wiadomości społeczeństwu ich wyniki. Nie wystarczy bowiem, aby na podstawie podejrzeń rozwiązywać organizacje religijne.

Minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na protest kardynała Mindszenty zaprzeczył, iż przez rozwiązanie organizacji katolickich naruszono wolność religijną, gd.ż wśród rozwiązanych instytucji nie znajdują się żadne zrzeszenia diecezjalne.

B. prem. Flandin w swej obronie

PARYŻ, 25.VII (Reuter) — B. premier francuski Flandin, broniąc się w sądzie, powiedział, że mocarstwa anglosaskie nie udzieliły Francji dostatecznego poparcia w chwili, gdy Niemcy remilitaryzowały Nadrenię.

Flandin powiedział dalej, iż społeczeństwo francuskie nie poparło swego rządu, gdy chciał on się sprzeciwić remilitaryzacji.

Kara śmierci na spekulantów węgierskich

BUDAPESZT, 25.VII (Reuter) Wicepremier węgierski Rakosy oświadczył, że wszyscy ci, którzy będą spekulowali na zmianie waluty na Węgrzech z pengoe na florena, będą ukarani śmiercią.

W kraju „miłującym pokój"

POTĘŻNA ROZBUDOWA FLOTY SOWIECKIEJ

MOSKWA, 25.VII (Reuter) Organ centralnego komitetu partii komunistycznej „Agitator" pisze, że Rosja sowiecka buduje potężną flotę wojenną i że od czasu zakończenia wojny spuszczono już na wody setki nowych okrętów, których szereg znajdują się w świeżo zdobytych portach Królewcu, Klajpedzie i Petsamo. W roku 1939 Rosja zbudowała 112 okrętów, a w roku 1940 — 168. Tempo budowy floty coraz bardziej wzrasta.

Organ sowiecki utrzymuje, że okręty rosyjskie są potężniejsze od swych odpowiedników we flotach mocarstw zachodnich.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR